



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

AUDIENCJA GENERALNA

Aula Pawła VI

Środa, 7 sierpnia 2024 r.

[Multimedia]

Poniższy tekst zawiera również nieprzeczytane fragmenty, które jednak należy rozumieć jako wygłoszone.

Cykl katechez. Duch i Oblubienica. Duch Święty prowadzi Lud Boży do Jezusa, naszej nadziei. 5. *„Za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”. Jak począć i wydać na świat Jezusa*

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiejszą katechezą wchodzimy w drugą fazę historii zbawienia. Po kontemplacji Ducha Świętego w dziele stworzenia, będziemy Go kontemplować przez kilka tygodni w dziele Odkupienia, to znaczy w Jezusie Chrystusie. Przejdźmy zatem do Nowego Testamentu.

Dzisiejszym tematem jest Duch Święty we Wcieleniu Słowa. W Ewangelii Łukasza czytamy: *„Duch Święty zstąpi na Ciebie”* – o Maryjo – *„i moc Najwyższego okryje Cię cieniem”* (1, 35). Ewangelista Mateusz potwierdza ten fundamentalny fakt dotyczący Maryi i Ducha Świętego, mówiąc, że Maryja *„znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego”* (1, 18).

Kościół przyjął tę objawioną prawdę i bardzo wcześnie umieścił ją w sercu swojego Symbolu Wiary. Na Soborze Ekumenicznym w Konstantynopolu w 381 roku – tym samym, który zdefiniował

boskość Ducha Świętego – artykuł ten stał się częścią formuły „Credo”, które jest dokładnie nazywane Wyznaniem wiary nicejsko-konstantynopolitańskim, i jest tym, co recytujemy podczas każdej Mszy św. Stwierdza on, że Syn Boży „za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”.

Jest to zatem *ekumeniczna* prawda wiary, ponieważ wszyscy chrześcijanie wspólnie wyznają ten sam Symbol wiary. Katolicka pobożność od niepamiętnych czasów czerpie z niego jedną z codziennych modlitw, *Anioł Pański*.

Ten artykuł wiary jest fundamentem, który pozwala nam mówić o Maryi jako *Oblubienicy* par excellence, która jest *figurą Kościoła*. Istotnie, Jezus – pisze św. Leon Wielki – „zrodzony z Matki Dziewicy za sprawą Ducha Świętego, tym samym Duchem napęłnia nieskalany swój Kościół, który przez chrzest rodzi Bogu niezliczone potomstwo synów” [1]. Paralelizm ten został podjęty w Konstytucji dogmatycznej Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium*, która mówi: „Wierząc bowiem i będąc posłuszną, [Maryja] zrodziła na ziemi Syna Boga Ojca, i to nie znając męża, ocieniona Duchem Świętym. [...] I rzeczywiście Kościół, rozważając Jej tajemniczą świętość, naśladowując miłość oraz wypełniając wiernie wolę Ojca, dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia dzieci poczęte z Ducha Świętego i zrodzone z Boga” (n. 63-64).

Zakończmy praktyczną refleksją dla naszego życia, zasugerowaną przez podkreślenie przez Pismo Święte czasowników „począć” i „porodzić”. W proroctwie Izajasza słyszymy: „*Oto Panna pocznie i porodzi Syna*” (7, 14); a anioł mówi do Maryi: „*Oto poczniesz i porodzisz syna*” (Łk 1, 31). Maryja najpierw poczęła, a następnie powiła Jezusa: najpierw przyjęła Go w siebie, do swojego serca i ciała, a następnie wydała Go na świat.

Tak też jest w przypadku Kościoła: najpierw przyjął Słowo Boże, pozwolił, aby „przemówiło do jego serca” (por. Oz 2, 16) i „napęłniło jego wnętrze” (por. Ez 3, 3), zgodnie z dwoma biblijnymi wyrażeniami, a następnie wydał je na świat swoim życiem i głoszeniem. Druga operacja jest bezpłodna bez tej pierwszej.

A Maryi, która zapytała: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”, anioł odpowiedział: „*Duch Święty zstąpi na Ciebie*” (Łk 1, 34-35). Również Kościół, w obliczu zadań przekraczających jego siły, spontanicznie zadaje to samo pytanie: „Jak to możliwe?”. Jak możliwe jest głoszenie Jezusa Chrystusa i Jego zbawienia świata, który zdaje się szukać jedynie dobrobytu na tym świecie? Odpowiedź jest taka sama jak wtedy: „*Duch Świętego zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami*” (Dz 1, 8). Tak powiedział zmartwychwstały Jezus do Apostołów, prawie tymi samymi słowami, które skierował do Maryi podczas Zwiastowania.

To, co zostało powiedziane o Kościele w ogólności, odnosi się także do nas, odnosi się do każdego ochrzczonego. Każdy z nas czasami znajduje się w życiu w sytuacjach ponad swoje siły i

zadaje sobie pytanie: „Jak mogę sobie z tym poradzić?”. W takich przypadkach pomocne jest przypomnienie sobie i powtórzenie tego, co anioł powiedział do Dziewicy, zanim ją opuścił: „*Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego*” (Łk 1, 37).

Bracia i siostry, my również, za każdym razem, podejmujemy naszą wędrówkę z tą pocieszającą pewnością w sercu: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

[1] *Kazanie 12. o Męce*, 3, 6: PL 54, 356.

APEL

Nadal z wielkim niepokojem śledzę sytuację na Bliskim Wschodzie i ponawiam mój apel do wszystkich zaangażowanych stron, aby konflikt nie rozszerzał się i aby natychmiast wstrzymano ogień na wszystkich frontach, począwszy od Gazy, gdzie sytuacja humanitarna jest bardzo poważna i niedopuszczalna. Modłę się, aby szczerze poszukiwanie pokoju ugasiło spory, aby miłość przewyciężyła nienawiść, a zemsta została rozbrojona przez przebaczenie.

Proszę was o przyłączenie się do mojej modlitwy również za udręczoną Ukrainę, Mjanmę, Sudan: niech te rozdarte wojną narody wkrótce odnajdą upragniony pokój.

Połączmy nasze wysiłki i modlitwy, aby została zniesiona dyskryminacja etniczna w regionach Pakistanu i Afganistanu, zwłaszcza dyskryminacja kobiet.

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Codziennie stajecie wobec wielu pytań i w sytuacjach życiowych, wobec których brak rozwiązań i zrozumienia. Właśnie w tych momentach, On pragnie objawić wam swoją czułą opiekę i moc miłości. Uczcie się od Maryi z Nazaretu postawy ufności i dziecięcego zawierzenia Bogu i Jego zbawczemu planowi. Wszystkim wam błogosławię.

Drodzy Bracia i Siostry, rozpoczynamy cykl poświęcony kontemplacji Ducha Świętego w dziele Odkupienia, stąd dzisiejszy temat brzmi: Duch Święty we Wcieleniu Słowa. W Ewangelii św. Łukasza czytamy: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem”. Św.

Mateusz podaje jeszcze, że Maryja „znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego”. Głosimy to w każdym Wyznaniu wiary podczas Mszy św. oraz w modlitwie Anioł Pański. Jezus zrodzony z Matki Dziewicy za sprawą Ducha Świętego, tym samym Duchem napędza nieskalany swój Kościół, który, jak naucza Sobór Watykański II, staje się matką, gdy z wiarą przyjmuje Słowo Boże. Maryja najpierw poczęła, a później powiła Jezusa. Kościół także, najpierw przyjął Słowo Boże, pozwolił, aby „przemówiło do jego serca”, a następnie wydał je na świat swoim życiem i głoszeniem. Przepowiadanie, bez uprzedniego przyjęcia Słowa do serca – jest bezpłodne. Ale „dla Boga nie ma nic niemożliwego”. Przyjmijcie do swojego serca Słowo, a „Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie Jego świadkami”.